DZIENNIK
Departamentowy Płocki.
N.o 52.

Dnia 28. Września 1811.

To promote the common welfare.

Ad Smith.

Prefekt Departamentu Płockiego.

P. Rose, Rektor Gimnazyum tuteyszego, człowiek całkiem naukom poświęcaiący się, przedsięwziął wystawić na wieży, przy témże Gimnazyum znayduiącey się, obserwatoryum astronomiczne na cześć i chwałę nieśmiertelnego naszego KOPERNIKA poświęcone, z napisem następuiącym:

Quem teneant vasto cœlestia sidera cursum
Aethere, quaqué via terra rotata ruat:
Prodigio attonitum docuit COPERNICUS ævum,
Erroremqué alto depulit usqué Polo.
Astra Tuam celebrant æterno limite laudem,
Aeternumqué Tuum nomen honosqué manent.
O patriæ decus eximium! Nunquam Tibi desint
Cives, quique Tuum nomen et astra colant! *)

Lecz ponieważ ta wystawa bardzo iest kosztowna, bo wedle obrachunkow budowniczych przeszło 12000 Złotych wymagaiąca; przeto Pan Rose na takowy pamiętnik, godny prawdziwie wielkiego KOPERNIKA, subskrypcyą otworzył.

---

*) Jaki bieg ciał niebieskich po świata przestrzeni,
Jak Ziemia koło Słonca krąży w wirach wiecznych: .
Pierwszy KOPERNIK wskazał -- Współcześni zdumieni
Zrzekli się swych o Niebie błędow niedorzecznych.
Twa sława, Wielki Mężu! będzie niewzruszona,
Gdyż iest z obrotem Nieba wiecznie połączona.
Obyś miał z szczycących się Twey chwały Współziomkow.
Wielu Tobie podobnych w nauce Potomkow.!

W przybranym więc gustownie na rzeczonéy wieży pokoiu, kilkanaście mil kwadratowych powabnych, nadwislańskich okolic dominuiącym, zamurować kazał karbonę, z napisem:

Astra colens meruit sertum COPERNICUS olim
Sidereum, et divi nomen honosqué viri.
Visné memor tanti ingenii civisqué videri,
Astrorum studium, quo licet asse, iuva. *)

Tu miłośnicy owéy niebieskiey nauki i czciciele iéy twórzyciela składaią polubowne ofiary na to użyteczne dzieło, zapisuiąc ilość onych do księgi na ten koniec sporządzonéy i przekonywaiąc się zarazem naocznie z rysunkow rozpostartych i z mieyscowéy dogodności o użytku przedsięwziętego zakładu. P. Rose daiąc dobry z siebie przykład, złożył na ten cel:

a) w gotowiźnie złotych - - - 1000.
b) instrumenta swoie optyczne, do obserwatoryum służyć mogące, przeszło złotych 1080. kosztuiące;
c) wielki atlas niebieski, P. Bode złotych 144. kosztuiący.

PP. Professorowie Gimnazyum tuteyszego, idąc za tak pięknym przykładem Naczelnika swego, rownież znaczne summy złożyli, a procz tego już wielu Urzędników, Woyskowych i Obywateli z Płockiego i innych departamentow rożne kwoty na ten patryotyczny zamiar ofiarowało.

Nader chlubną byłoby dla Narodu rzeczą, gdyby to obserwatoryum do skutku przyyść mogło. Wzywam przeto wszelkiego stanu obywateli, aby w miarę swey możności i dobrey chęci wesprzeć ie zechcieli. I naymnieyszy dar na ten chlubny pamiętnik złożony, z wdzięcznością przyiętym będzie. Szczegolniéy obywatele do Płocka przyieżdzaiący, niezechcą sobie odmowić satysfakcyi, iaką z zlustrowania tego mieyśca i z przeświadczenia, iż do wielkiego i użytecznego dzieła przyłożyli się, bezwątpliwie mieć będą.

W Płocku dnia 6. Września 1811.

R. Rembieliński. *Plichta, S. j.*

---

*) Obrotow ciał niebieskich pilném wybadaniem,
Zasłużył sobie Rodak na wieniec gwiaździsty:
Jesteśli cny Polaku! czciciel Jego czysty,
Niech podobni ożyią za Jego wspieraniem!

Prefekt Departamentu Płockiego.

Dobroczynność dusz czułych iest udziałem, ktora to znakomita cnóta szczególniéy płci piękney iest przyrodzoną. Urzeczywistniła tę prawdę JW. Woiewodzina z Xiążąt Lubomirskich Potocka, ktora, przyiąwszy uprzeymie mą do Niey zaniesioną prozbę, raczyła zatrudnić się zbieraniem darow dla biednych miasta Ostrołęki pogorzelcow, i odesłała na ręce moie 2505 złt. w monecie i 14 dukatow w złocie; pieniądze te bezzwłocznie przeznaczenia swoiego doydą.

Wyznaiąc publicznie tey zacney Damie w imieniu wspartey ludzkości czułe za iey uczynność podziękowanie, załączam także oświadczenie prawdziwey wdzięczności osobom, ktore do zbioru wyżey wyrażoney summy łaskawie przyłożyć się raczyły.

Z kropli deszczu strumienie wzrastaią; rownie znaczne i dobroczynne są w swych skutkach choć naymnieysze dla nieszczęśliwych udziały. Ta uwaga niechay zachęci innych do należenia do czynu prawdziwą ludzkość dowodzącego, pomnąc: że małym uiątkiem od dostatku nieszczęście bliźniego osłodzić potrafią.

W Płocku, dnia 21. Września 1811.

R. Rembieliński.

Plichta, S. j.

Prefekt Departamentu Płockiego.

W myśl reskryptu JW. Ministra Spraw Wewnętrznych, uwiadomiam ninieyszém obywateli departamentu administracyi méy powierzonego, iż J. P. Alfons Szeff Biora Topograficznego w Warszawie, zatrudnił się udziałaniem nowey Mappy Xięstwa Warszawskiego. Że iednak wydanie takowéy znacznych wymaga kosztow, a Autor oświadczył, iż bez pomocy nieprzywiedzie zamiaru do skutku; chcąc przeto talent publiczney poświęcony usłudze zachęcić, i wydanie dzieła, czyniącego Narodowi zaszczyt, przyspieszyć, zachęcam szanownych obywateli do prenumeraty na to dzieło z obiaśnieniem: iż podobna karta geograficzna kosztować będzie złt. pols. 30. z ktorych złt. pols. 18 zaraz, a 12. przy odbieraniu iey Aotorowi wypłacone i onemu franco pocztą przesłane bydź maią. Płock, dnia 4. Września 1811.

R. Rembieliński. *Plichta, S. j.*

Instrukcya względem zachowania się w czasie teraźnieyszym od panuiącéy krwawéy Biegunki.

Rada ogolna lekarska Xięstwa Warszawskiego.

Zadosyć czyniąc troskliwemu JW. Ministra Spraw Wewnętrznych wezwaniu pod dniem 2. Sierpnia r. b. do siebie przesłanemu, w ktorém żąda, aby Rada, ile bydź może, nayskutecznieysze a łatwe i nie kosztowne przeciw wszczynaiącéy się krwawéy Biegunce obmyśliła środki, przez ktoreby nie tylko ochronić się od niéy można, lub ią uleczyć, lecz nadto i zabespieczyć się od teyże choroby; dopełnia to polecenie, podaiąc następuiące sposoby.

1mo. Sposob ochroniania się. Ponieważ teraźnieysze grassuiące Biegunki są skutkiem zbytecznych upałow, a teraz przystąpionych, chłodnych wieczorow, nocow zaś zimnych i poranków, zatém wystrzegać się nadewszystko potrzeba:

a. pod gołém Niebem na trawie, lub w stodołach sypiać, niebędąc dobrze okrytym.
b. podwieczor, w nocy lub z rana lekko się odziewać, i boso chodzić, niemniéy
c. owocow niedoyrzałych się wystrzegać.
d. zagrzanym będąc, nie pić nagle zimnéy wody, ktora iest tém szkodliwszą, gdy używaną bywa z brod, kałuż, lub sadzawek, a z ostatnich szkodliwszą się staie woda, kiedy w niéy len lub konopie moczone bywaią.
e. wystrzegać się iedzenia mięsa z chorego, a tém bardziéy odeszłego bydła.
f. wystrzegać się picia młodego piwa, niedobrze wyrobionego, a tém bardziéy zepsutego.

Kiedy człowiek podpadnie częstemu laxowaniu, z szczupłym odchodem, a do tego złączonym z wielkiém wydymaniem się, bolem i gorączką; ktore to laxowanie iest razem zmieszane mniéy lub więcéy z krwią i flegmą, zachować się ma, iak następuie:

2do. Sposób zachowania się przy saméy krwawéy biegunce.

a. używać powinien pokarmów kleistych, iakiemi są: kleie z kaszów ięczmiennéy i owsiannéy.
b. za napóy służą z dobrym skutkiém też same kleie, mocniéy rozrzedzono gotowane, lub woda z lnianego nasienia, w sposób tu załączony robić się miana.

Wziąść garść dobrą lub dwie lnianego nasienia, dobrze przetłuczonego, wsypać go w garnek półgarcowy, i nalać w niego wody wrzącéy tyleż, zamięszać dobrze, i dadź stać, pokąd woda, na przetłuczone nasienie nalana, zupełnie nie ostygnie, mieszaiąc ią w tym czasie kilka razy, poczém przecedzić przez chustę i téy wody, kłócąc ią, aby się ustaiący na dno naczynia białawy kleiek zmieszał, dawać, ile razy chory pić zechce.

c. potrzeba mieć wzgląd na przywrócenie potów; z dobrym więc skutkiém służyć mogą bzowe kwiatki, często po małéy szklance przez dzien za napóy używane, lub też powideł bzowych pół łyżki od iedzenia z rana, a drugi raz pod noc w wodzie z bzowym kwiatem rozpuścić, albo też same zieść, bzowym kwiatem lub wodą z lnianego nasienia pół szklanką popić.
d. Kiedy odchód stolca poprzedzaią mocne wydymania się lub bóle, z wielkim skutkiém służą enemy raz lub dwa na dzien dawane, niewięcéy iednak, iak pomierną szklankę na iedną enemę, a to z przyczyny, żeby tak małą ilość chorzy łatwiéy wstrzymować mogli. Enemy te robić się maią, albo z krochmalu, lub lnianego nasienia w te sposoby:

Enema z krochmalu. Zrobić zwyczaynym sposobem galaretę z niego, iaka się robi do krochmalenia chust, téy galarety wziąść pełną łyżkę od iedzenia, lub półtory, szklankę wody letniéy przy ogniu dobrze zwolniwszy, aby się galareta zupełnie rozpuściła, i taką dadź z rana, a podług potrzeby powtórzyć i podwieczor.

Enema z lnianego nasienia. Wziąść lnianego nasienia przetłuczonego łyżkę iednę lub dwie od iedzenia, zagotować w pół kwarcie wody razy kilka, poczém przez sito przecedzić i takąż samę ilość przeznaczyć tego kleiu lnianego, iaką się przy enemie z krochmalu oznaczyło.

Z dobrym skutkiem służyć będą też enemy, zwłaszcza gdy mocne biegunce krwawéy towarzyszą boleści kiszek, kiedy się weźmie suszonych główek z makowków pokraianych 6. lub 8. i te się mocno z półtory kwarty wody do zostania kwarty gotować będą, przecedziwszy tę wodę, używać iéy się zaleca do robienia enemów, z krochmalu lub lnianego nasienia, wziąwszy iéy oznaczoną przy nich ilość.

Jak tylko przy powyższym sposobie ustępować zaczną boleści, częstokroć mocno dokuczaiące, zaraz robić lekarstwo domowe w ten sposób:

Weźmie się korzenia Kurzego Ziela chociaż i świeżego łotów dwa, pokraiać, gotować w kwarcie wody przez dobry kwadrans, przecedzić, i z tego gotowania człowiek letni co dwie godzin ma pić po pół szklanki mierneý, a młodszy po łyżce stołowéy iednéy; 2. 3. 4. 6. 8. letnie dzieci po pół łyżki w tymże czasie, za każdém wzięciem gotowanego korzenia, popić albo kleiem rozrzedzonym z kaszów ięczmiennéy, owsianéy, lub też i wody z lnianego nasienia, a których sposób robienia powyżéy się podał. Można też i za napóy gotować suszone czarne jagody.

3tio. Sposób zachowania się po ustałéy iuż krwawéy Biegunce, a to w skutku ochronienia się od powrotu do teyże. Po ustałéy iuż Biegunce krwawéy, nadewszystko zaleca Rada, zachować się do zdrowia przychodzącym iak nayściśléy przy sposobie przez siebie pod Nrem 1ym podanym, i czego iak naymocniey dochowywać niedość polecać może, przestrzegaiąc wcześnie: że powrót teyże krwawéy Biegunki nietylko bywa do leczenia daleko od pierwszego napastowania upardszym, wątpliwszym, ale nadto większe za sobą zprowadza niebespieczeństwo; nadto wystrzegać się maią używać grubych potraw, iako to: kartofli, osobliwie w tym roku niekwitłych, grochu, słonin, nic bowiem gorszego bydź nie może, iak że po każdéy chorobie, tém więcéy po krwawéy Biegunce niedosycony nie wstrzymać appetyt, używać owszem należy pomiernie rzeczy powyżéy wyrażone i zalecone.

4to. Przestrogi pilnuiącym Ludziom około chorych na krwawą biegunkę. Dość częste przekonały doświadczenia, że i ludzie pilnuiący chorych na krwawe biegunki rażeni bydź mogą od teyże; tego bespiecznie uniknąć mogą, zachowawszy następuiące przepisy, a to iak nayostrożniéy:

a. wystrzegać się, ile bydź może, ciągłego przy chorych przesiadywania, zwłaszcza gdzie powietrza świeżego niema, a o które się starać potrzeba, tak żeby żadnego przewiewu lub zaziębienia chorzy niedoznawali.

b. niepowinni używać żadnych rzeczy, których chorzy w czasie chorowania na krwawą Biegunkę potrzebowali, co się ma rozumieć o bieliźnie, pościeli, odzieży, inne zaś naczynia dobrze pierwéy oczyszczonemi bydź maią.

c. nadewszystko wystrzegać się powinni siadać na mieysca, gdzie chorzy z po-

trzebą chodzą, takowe powinny bydź im prędzéy, tém bespieczniéy na parę stop ziemią przysypywane.

d. niepowinni nawet w czasie innéy słabości, używać tychże samych seręgów, a przynaymniéy tychże samych kankow, z ktorych chorzy na krwawą Biegunkę brali enemy.

W koncu niemoże zadosyć Rada ogolna Lekarska ponowić napomnienia ludu, aby się iak naymocniéy zachować chciał, przy sposobie przez siebie podanym, a pod Nrem tym umieszczonym, nic bowiem nie iest pewnieyszego, iak że iest naydzielnieyszym srzodkiem unikać w czasie chorob tak niebespiecznych, a do ktorych liczby słusznie należy i krwawa Biegunka, zawsze się zatém lepiéy uczyni, zapobiegaiąc wcześnie przez wstrzemięźliwe się zachowanie, aniżeli przekroczyć w niém, i puścić się na mylny, niepewny i trudny w teraźnieyszych krwawych Biegunkach sposob leczenia, czego doznaie teraz przy wszelkich srzodkach, iakie iéy sztuka Lekarska podała.

Działo się na Sessyi Extraordynaryynéy, z wyraźnéy Woli JW. Ministra Spraw Wewnętrznych złożonéy, w Warszawie dnia 14. Sierpnia 1811.

Wolff, d'Hirschfeld, Arnold, Czekierski, Brandt.

Prefekt Departamentu Płockiego.

Gdy Possessor dobr Poiezuickich Bossewa w powiecie Pultuskim, departamencie Płockim leżących, od kilku lat czynsz roczny z tychże dobr niezapłacił, na fundamencie konstytucyi roku 1775 tytułu: „Rozrządzenie dobrami Poiezuickiemi" Artykuł 5. i za wyraźną wolą Prze: Izby Edukacyyney te dobra pro vacantibus deklarowane i komu innemu w wieczną dzierżawę oddane bydź maią. Wysledzenie nowego, zdatnego Akkwirenta nastąpić ma przez publiczną licytacyą, do ktoréy termin iest wyznaczony na dzien 15. Stycznia 1812 roku przed W. Radzcą Prefektury Piwnickim, tu w Płocku na sali sessyonalney, Prefekturalney; wzywam przeto wszelkich ochotnikow, aby w terminie wspomnionym znaydowali się, swoie propozycye ofiarowali, a plus licytant spodziewać się może, iż Prze: Izbie Edukacyyney do wyiednania nowego przywileiu przedstawionym zostanie. Okondycyach licytacyi każdy nietylko w terminie licytacyynym, lecz też przed terminem każdego czasu tak w moiem biorze, Archywum Sekretaryatu Jeneralnego, iako też w biorze W. Podprefekta powiatu Pułtuskiego uwiadomionym bydź może; tym czasowo oświadczam: że dobra Bossewo w roku 1774 przez Komissyą Rozdawniczą dobr Poiezuickich otaxowane zostały na złt. 24,444. gr. 15. od ktorey summy do tych czas procent roczny złotych pol. 1222 gr. 6. denar. 2 płaci się.

Licytacya nastąpi na summę dzierżawną, naprzyszłość płacić się maiącą i każdy, chcąc licytować, powinien okazać bespieczeństwo w dobrach Allodyalnych, lub Ziemskich, wartuiących trzecią część taxy wyżey wspomnioney lub teraźnieyszey wartości dobr rzeczonych. Co się zaś tycze opłaty summy dzierżawnéy i innych obowiązkow nowego Akkwirenta, tenże podług praw konstytucyi roku 1775, pod dniem 26. Lutego r. b. w Numerze 30. dziennika departamentowego ogłoszonych, uważanym będzie. Płock, dnia 20. Września 1811.

A. Sumiński. Z. P.

Plichta, S. j.

Prefekt Departamentu Płockiego.

Zarządzeniem moiém z dnia 29. Listopada r. z. w dzienniku departamentowym pod Nr. 12 umieszoném, wskazałem tak Urzędnikom mieyscowym, iak wszystkim do rzeczy interessowanym osobom sposoby zaradzenia szerzeniu się wszczętéy między bydłem zarazy, gdy iednak częstokroć zdarza się: iż niektórzy Burmistrze i Woyci, przez zaniedbanie urządzeniem wspomnionéin wytkniętych przepisow, do rozszerzenia zarazy przyczyniaią się; przeto stosownie do reskryptu JW. Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10. z. m. zalecam wszystkim Burmistrzom i Woytom, aby w przypadku wydarzonéy choroby na bydło, wydane rzeczoném zarządzeniem przepisy iak nayściśley i literalnie wypełniać starali się, szczególniey zaś z uwiadomieniem okolicznych Burmistrzow, Woytow oraz właściwych Podprefektów o spostrzeżonéy chorobie pospieszali, gdyż za każde opoznienie i wyniknąć ztąd mogące złe skutki, do ścisłey odpowiedzialności pociągniętemi zostaną.

Niniéysze obwieszczenie, w dzienniku departamentowym umieszczone, Burmistrze i Woyci po gminach ogłosić i że się tak stało, przed Podprefektami udowodnić maią.

Płock, dnia 14. Września 1811.

Piwnicki, Z. P.

Plichta, S. j.

Prefekt Departamentu Płockiego.

Reskryptem JW. Ministra Spraw Wewnętrznych d. d. 30 z. m. wydanym, uwiadomiony zostałem, iż na mocy zalecenia JW. Ministra Spra-

wiedliwości, wezwani są WW. Notaryusze publiczni, aby na zwłokę czasu i koszta podroży Interessentów niewystawiaiąc, kontrakty o dzierżawę dochodów kass mieyskich zawierane, i przez nichże do ich rekognicyi przedstawiane, spiesznie takowe rekognoskowali; uwiadamiaiąc o tém wszystkich JJPP. Burmistrzów miast w departamencie Płockim będących, zalecam im oraz, aby o wszelki pospiech w téy mierze zawsze z swéy strony starali się.

Płock, dnia 17. Września 1811.

Piwnicki, Z. P. *Plichta, S. j.*

W Jmieniu Nayiaśnieyszego FREDERYKA AUGUSTA, Króla Saskiego, Xiążęcia Warszawskiego

TRYBUNAŁ CYWILNY I. Instancyi Depart. Płockiego.

Po wysłuchaniu wnioskow Urzędu Prokuratorskiego, uwiadomia niniéyszém wszystkich interessentow, ktorzy by pretensye do Ur. Bonawentury Płonczynskiego, Burgrabiego Sądu Pokoiu, powiatu Lipinskiego z Urzędu iego mieć mogli, aby się wprzeciągu dwoch Miesięcy do Ur. Budziszeskiego Sekretarza Trybunału zgłosili, i pretensye swe onemu podali, a to pod utratą prawa do kaucyi przez tegoż Burgrabiego złożoney.

w Płocku, dnia 9. Września 1811.

Chmielewski. *Budziszewski, S.*

Niżey podpisany uwiadamia Publiczność: że w wsi Borowicach, w powiecie Wyszogrodzkim sytuowaney, obłąkany wół podolski znayduie się; właściciel przeto, za złożeniem przyzwoitéy legitymacyi, i opłaceniem kosztów za utrzymywanie należących się, odebrać go może.

w Borowicach, dnia 21. Września 1811.

J. Sniegucki.

Przestroga. Obwieszczenie na początku Nru. poprzedniczego dziennika departamentowego bez daty umieszczone, (przez pomyłkę druku) "pod dniem 6. Września 1811 iest wydane.„

Dodatek.

DODATEK
do Dziennika Departamentowego No. 52.

Dalszy ciąg o przyczynach i skutkach podwyższania i zniżania się płacy od roboty.

Jeżeli płaca od roboty składa się częścią z pieniędzy, częścią z innych rzeczy, naprzykład: z wiktu, odzieży, a po wsiach z przysiewku, ordynaryi i z bezpłetnie, lub niżey wartości prawdziwey, to iest w części bezpłatnie, wypuszczonego pomieszkania, ogrodu, roli, pastwiska i opału, natenczas wypada, chcąc takową zapłatę porownać niemylnie z zapłatą w inszéy okolicy, lub czasie, przenieść się całkiem w myśli na mieysce robotnika i tak, iak on sam, z iednéy strony ogoł wszystkiéy roboty przez rok od niego uskutecznić się winnéy, z drugiéy strony ogoł wszystkich wynadgrodzen za nią ustanowionych, obrachować. Bo co się tycze ogołu roczney pracy, to nietylko liczba dni roboczych, lecz i godzin roboczych może bydź rożną. Tak naprzykład: w Anglii wyrobnicy i czeladź, nigdy od wschodu słońca nie pracuią, iak u nas w porze letniéy na wsi. A co powtore tycze się ogołu nadgrody, trzeba mieć na uwadze cały robotnika sposob życia, ile takowy iest owocem saméy pracy iego, a to w względzie na pokarm, trunek, pomieszkanie, odzież i na każdą inszą potrzebę nie tylko Jego osoby, lecz i familii Jego w szczegolności i w ogolności; w ktory to obrachunek nawet zasiłek, iakiego w przypadkach nieszczęścia, i w wieku bezsilnym spodziewać się może, wchodzić powinien. Z porownan tak dokładnych, a powiedzieć można, iedynie nie zawodnych, okazuią się częstokroć wcale insze rezultata, a niżeli z przystosowan poiedynczych punktow, twierdzonych przez panow, (Lohnherrn) gdy tego ich zamiary wymagaią.

Wreście nie można ściśle oznaczyć, co w każdym razie istotną iest ceną pracy, gdyż częstokroć w iednèm mieyscu rożna cena za ieden rodzay roboty płaci się, a to nietylko w miarę rożnéy robotnika zręczności, ale i w miarę dobroczynności, lub nielitości pana.

Zawsze przeto, mowiąc o płacy od roboty, rozumie się nayzwyczaynieysza onéy cena.

Coż stanowi naturalnie zapłatę od roboty?

Częstokroć prawa chciały ustanowić płacę od roboty. Jak dalece podobne przedsięwzięcie zamierzonego dopiąć może celu, prędzéy ocenić nie można, aż przekonawszy się, co z natury rzeczy nastąpić winno, gdy ustanowienie płacy zostawia się wolnéy ugodzie między robotnikami i zatrudniaiącemi ich osobami, a zatém gdy niém w każdym razie kieruie proporcya zachodząca między ubieganiem się za robotnikami panow, a nastręczaniem do roboty robotnikow.

Wypada więc okazać:

ile panowie w owéy ugodzie maią fortelu; a

ile ich samowolność, mimo tego fortelu, przez naturę rzeczy iest ograniczoną; i iakim sposobem stanowiąca płacę od roboty proporcya między ubieganiem się za robotnikami, a nastręczaniem się tychże, opiera się na postępie gospodarstwa narodowego (ekonomii polityczney.)

W ugodzie zachodzącéy o płacę od roboty między robotnikami a osobami

używaiącemi tychże, obie ſtrony przeciwny sobie maią interess. Robotnicy życzą, aby doſtać ile możności naywięcéy, a panowie, aby dadź ile możności naymniéy. Tamei są skłonni znieść się z sobą w celu podwyższenia, ci w celu zniżenia płacy od roboty.

Łatwo przewidzieć można, która z dwóch partyy, gdy przychodzi do sporu, za zwyczay zwycięża, i drugą do uległości zniewala. Panowie, nayprzod, łatwiéy się z sobą mogą połączyć, gdyż ich liczba ieſt mniéysza, i ponieważ za zwyczay maią więcéy światła, i doświadczenia, a niżeli wyrobnicy. Powtóre mogą się z sobą znosić, ponieważ im prawa podobnego łączenia się albo dozwalaią (iako to w cechach) albo go im przynaymniéy nie wzbraniaią; gdy tém czasem łączenie się robotników wszędzie prawami ieſt zakazane. Potrzecie, mogą dłużey w podobnym wytrwać sporze, gdyż z przyczyny większego ich maiątku prędzey bez robotników, aniżeli ci bez nich żyć są w sposobności. Chociaż na końcu pan robotnika rownież nie zbędnie potrzebuie, iak robotnik pana, iednakże potrzeba pana daleko tak naglącą nie ieſt.

Prawda: że rzadko słychać o połączeniu się panów, gdy przeciwnie częſtokroć słyszemy o połączeniu się robotników, ile w kraiach, które pod wolnieyszą konſtytucyą, pobłażaiącą maią policyą, iako to w Anglii: lecz to nic więcey nie dowodzi, iak tylko, że znoszenia się panów są regułą, a znoszenia się robotników excepcyą z teyże reguły. Wszędzie i zawsze zoſtaią panowie w rodzaiu skrytéy, lecz ciągłéy zmowy, aby płacę od roboty nad cenę obecną nie podwyższyć, tak iż kto działa przeciwnie, na naganę sąsiadów i rownych sobie ieſt wyſtawionym. O tey zmowie zamilcza się, gdyż ona ieſt zwyczaynym, i niby naturalnym rzeczy ſtanem. Nawet gdy czasem panowie formalnie się łączą dla zniżenia płacy od roboty, ieżeli wyrobnicy bez oporu ulegaią, choćby ich los był naysmutnieyszy, nic o tém publiczność nie głosi.

Przeciwnie, gdy kiedykolwiek robotnicy się zniosą, czy to dla odparcia podobnych związków panów swoich, dla utrzymania dotychczasowéy płacy, czy to dla podwyższenia onéy, z przyczyny drogiéy żywności, lub z przyczyny większego zysku z ich pracy wynikaiącego, rzadko to bez rozruchu dzieie się. Gdy każdy ma nadzieię uniknąć kary w mnogiéy liczbie wspołwinnych, i gdy wszyscy, dla niemożności swoiey, prędkiego rzeczy rozſtrzygnienia życzyć muszą, usiłuią, zbiegaiąc się w kupy, gwałtem przywieść do uległości panow swoich, ktorzy z drugiéy ſtrony rownież są głośnemi, i Zwierzchności do wykonania uſtanowionych przeciwko zbieganiu się ludu praw używaią.

Bardzo rzadko zatem wypływa korzyść iaka dla robotników z ich bez porządnych związków, które owszem częścią przez wdanie się w to Zwierzchności, częścią z przyczyny wytrwalszego panów oporu, częścią z przyczyny nędzy, większą część robotników dla własnego wyżywienia swego do upokorzenia się zniewalaiącéy, zazwyczay na ukaraniu przewodników kończą się.

Mimo tych wszyſtkich korzyści służących mayſtrom i panom w uſtanowieniu płacy od roboty, samowolność ich przez samą naturę rzeczy bardzo ieſt ograniczoną. Ażeby bowiem ich potrzeba ciągle była zaspokoioną, są zniewoleni wyznaczyć robotnikom taką płacę, ktora by nietylko na własne tychże wyżywienie wyſtarczyła, lecz i potrafiła albo utrzymać plemię robotników, ktorzy wszyscy są śmiertelnemi,

i których wychowanie wymaga nakładów w zupełnéy liczbie, albo onę pomnożyć, w miarę nie zmieniaiącéy, lub powiększaiącéy się potrzeby.

Daymy: że potrzeba naypospolitszego robonitków rodzaiu ciągle na iednostaynym utrzymuie się stopniu; a na ten czas robotnicy, chcąc aby ich plemie w takiéy mierze, w iakiéy przez śmiertelność bywa uszczuplaném, przez nowe przybywanie było dozupełnianém, procz własnego wyżywienia, tyle przynaymniéy muszą wyrobić, aby z nich każdy, w ogóle, dwoie dzieci mogł wychować, i procz tego, ponieważ połowa dzieci przed doyściem do doyrzałego wieku wymiera, aby był w sposobności drugiego dwoyga dzieci wypielęgnowania.

Czyli potrzebny na ten koniec naddatek (Ueberschufs) nad własną rodziców potrzebę przynaymniéy wartość poiedynczey płacy męszczyzny rownym bydź musi, lub czyli inszą do teyże płacy winien mieć proporcyą, nie rozwięzaną iest rzeczą, to iednak iest pewna, iż rodzice podobny naddatek koniecznie wyrobić sobie muszą; w przeciwnym bowiem razie, plemie robotników pomałuby się zmnieyszyło, i część potrzeby nie mogła by ciągle bydź zaspokoioną.

Prawda że ubostwo nie zawsze wstrzymuie od żenienia się, i że płodzeniu dzieci nawet iest dogodnieyszém, aniżeli życie zbytkowe, ktore rozpalaiąc chuci, zdaie się osłabiać siłę płodzącą. Atoli płodzenie nie iest ieszcze rozmnożeniem, owszem wychowanie dzieci bardzo iest trudném w ubostwie.

Mała, w proporcyi, liczba dzieci żołnierskich w regimentach dochodzących do wieku zdatnego do służby, dostatecznym tego iest dowodem. Gdy wyższe klassy z mnieyszéy liczby swych dzieci większą, w proporcyi, część wychowuią, niższe ludu klassy z wielkiéy swych dzieci liczby, dla braku wygody w wieku naydelikatnieyszym, i w wydarzaiących się chorobach, niemniéy dla braku posilnego pokarmu i zdrowego i ciepłego pomieszkania i odzieży, w proporcyi, daleko większą część utracaią. W domach miłosiernych, utrzymywanych przez władze policyyne, ieszcze większa panuie śmiertelność.

Jeżeli potrzeba robotników rodzaiu naypospolitszego wzrasta, w ten czas, aby takowa potrzeba była zaspokoioną, płaca wyrobnicza musi przewyższać ową cenę nayniższą, iakiéy plemie robotników nieodbicie potrzebuie, chcącli tyle wychować dzieci, ile samo dopełnienie nie uśtannego ubywania wymaga, a zwłaszcza w iakim stosunku potrzeba ta powiększa się, w takim i płaca nad ową cenę podwyższać się musi, ieżeli tey potrzebie ma się stać zadosyć.

Bo gdyby w mnieyszéy szła w gorę proporcyi, mniéy by do Małżeństw i wychowania dzieci zachęcała robotników; ci zatém dla wzrastaiącéy potrzeby nie dość pomnażaiącą się liczbę robotników dostarczaliby.

Jeżeli potrzeba naypospolitszego robotników rodzaiu ciągle się zmniéysza, na ten czas może wprawdzie płaca wyrobnicza spaść nawet niżey ceny potrzebnéy na utrzymanie robotników w liczbie iednostaynéy, lecz to póty tylko trwać może, poki zbyteczna liczba ludzi, nie mogąca bydź zatrudnioną, exystuie. Gdy ta zniknie, owa cena płacy koniecznie zwrócić się musi.

Co się powiedziało o naypospolitszéy klassie robotników, rozumie się i o wyższych klassach onychże. Dla każdéy z nich exystuie nayniższa cena płacy od roboty nie odbicie potrzebna dla utrzymania iéy wstanie iednostaynym, a którą stanowią trud i nakłady podięte przez robotnika w celu nabycia potrzebnych do oddziel-

nego pracy iego gatunku znaiomości i zręczności. Jeżeli płaca w iednéy z tych klass spada niżéy takiéy ceny, liczba robotnikow w niéy ubywa, gdyż częścią nie ktorzy z nich w niższe przechodzą klassy, częścią z doraſtaiącéy młodzieży nie tylu, iak dawniéy, do niey się ciśnie. Przeciwne temu okazuią się skutki, gdy płaca w ktoréy kolwiek z klass podobnych przenośi potrzebną na utrzymanie iéy w liczbie nie zmiennéy cenę.

Takim sposobem ogranicza się samowolność panów w ſtanowieniu płacy od roboty przez samą rzeczy naturę, a własne ich wspołubieganie (konkurrencya) zniewala ich ulegać téy naturze rzeczy. To ieſt: w takiéy mierze, w iakiey ubieganie się za robotnikami nad naſtręczanie się onych bierze przewagę, i niedoſtatek rąk czuć się daie, w takiéy pomnaża się konkurrencya między panami, ktorzy chcąc doſtać robotników, iedni nad drugich płacę podwyższać im muszą.

Ubieganie się za robotnikami każdego gatunku zależy naturalnie od funduszow na płacę od roboty przeznaczonych, w miarę ktorych ono się powiększa, lub umniéysza. Fundusze takowe są dwoiſtego rodzaiu: nayprzod składa ie zbywaiąca nad własne wyżywienie summa dochodu, powtore, zbywaiąca ilość zasobu nad summy do własnego panow (Lohnherrn) zatrudnienia potrzebne. Jeżeli, na przykład: właściciel gruntu, kapitaliſta, lub pensyą pobieraiący więcéy ma dochodu, niżeli potrzebuie na utrzymanie swéy familii, zbyteczność tę obraca całkowicie, lub w części na trzymanie iednego lub kilku sług. Daymy, iż ta ilość zbyteczna powiększy się, a właściciel onéy naturalnie liczbę służących swoich pomnoży. Jeżeli nie podległy wyrobnik, na przykład: rzemieślnik, lub fabrykant, większy posiada zasob (kapitał) niżeli potrzebuie na zakupienie surowych płodow dla własnego zatrudnienia swego i na utrzymanie siebie dopoki wygotowanego przez siebie towaru sprzedadź nie może, wten czas naturalnie zatrudnia takową zbytecznością iednego lub kilku uczniow i czeladnikow, aby mieć zysk z ich pracy. Daymy że ta ilość zbyteczna powiększy się, a właściciel onéy liczbę swych robotnikow naturalnie pomnoży.

Zwzroſtem przeto dochodu i zasobu narodowego pomnaża się koniecznie ubieganie się za ludźmi żyiącemi z płacy wyrobniczéy. Wzroſt dochodny zasobu ſtanowi wzroſt bogactwa narodowego, w miarę ktorego naturalnie ubieganie się za wyrobnikami każdego rodzaiu powiększa się.

Lecz nie możeż ono powiększyć się bez poprzedniczego nawet wzroſtu bogactwa narodowego?

W dwoch iedynie przypadkach zdaie się to bydź rzeczą podobną.

Pierwszy ieſt: gdy większa lub mniéysza część zasobu narodowego, użyta dawniéy w zatrudnieniach małéy liczby robotnikow wymagaiących, na insze ieſt obroconą zatrudnienia, ktore więcéy rąk zaymuią. Kapitał użyty w handlu wexlowym, w obszernym handlu pośrednim, w handlu z innemi świata częściami, zapewnie w rownym czasu przeciągu tyle rąk nie zatrudnia, iak gdyby był obroconym na rękodzieła, ile gatunku grubszego, lub wcale na zatrudnienia płodzące, a szczegolniey na gospodarſtwo rolnicze. Przez podobne zatém w użyciu zasobu wydarzaiące się odmiany, nawet bez poprzedniczego wzroſtu bogactwa narodowego, ubieganie się za robotnikami powiększyć by się mogło. Bydź może, że to w czasach teraźnieyszych, po ograniczeniu Francuzkiego handlu morskiego, iſtotnie we Francyi naſtąpiło. (Dalszy ciąg w naſtępuiącym numerze.)